

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Cho-
mayskiej 178.

Adres Administracji: Lwów, ul.
Podwale 3 (Tel. 73).

50000 Mp.

Telefon Redakcji na Naczelnego
280

Telefon domowy Redaktora Na-
czelnego 192.

Powody i skutki dymisji.

Lwów, 15. grudnia.

Dla ogółu społeczeństwa wiadomo, że obiegła dziś prasę, stwierdzając rozbić polskiej większości parlamentarnej, była wprost wstrząsającą niespodzianką. Zaskoczono nią były — choć w mniejszym stopniu — również koła sejmowe. Trzeba było bowiem sporego pesymizmu, aby przypuścić, że to, co z takim trudem stworzono, ku czemu płynęły tak poważne nadzieje i oczekiwania narodu, jednym aktem klubowej niedyscypliny zostanie zniszczone.

Pozorem, którego użyto do wywołania przesilenia była sprawa reformy rolnej, a raczej takie jej postawienie, jak to uczyniły oba skrajne skrzydła większości: chadecja z jednej strony, secesja z P. S. L. Piast z drugiej. I tu i tam narodajna była nie racja stanu, nakazująca większość utrzymać, ale bądź ciasny interes klasowy, bądź wybujałe ambicje jednostek. Wspólna kooperacja zdołała obalić Rząd, nie pozostawiając niczego prócz próżni i chaosu.

Dlatego też w chwili obecnej nie sposób przewidywać układu stosunków w najbliższej przyszłości. Sejm przedstawia obraz płynny i niestabilny. Jedno można ustalić: na przesileniu wczorajszym nie zarobi ani państwo, ani nasze życie parlamentarne.

Rząd zaskoczony został przez kryzys w chwili, gdy olbrzymi jego program sanacji bądź wszedł, bądź wchodził w stadium realizacyjne. Przedewszystkiem program uzdrowienia Skarbu raz wreszcie postawiony został jasno i praktycznie, sięgając do dna niedomagań. Raz wreszcie uzyskał ciągłość i tę pewność, że dzień jutrzejszy, że nowy Rząd, że nowy program nie przeniebie i przekreśli całego dorobku. Pewność ta okazała się złudną. Nie wiadomo, kto i jak zechce na swój sposób Skarb uzdrawiać.

Ale dotkliwszy cios uderzył autorytet Sejmu. Społeczeństwo bowiem, które poczęło wierzyć, że Sejm ten zdolny jest do stworzenia trwałej większości, dziś może wątpić. Przekonało się, że w naszym ustroju parlamentarnym mniej znaczący interes państwa od egoizmów i warcholstwa grup i jednostek. Rozczarowanie to jest tem cięższe, że już taktyka i bezprogramowość dotychczasowej opozycji podważa wiarę w dojrzałość Sejmu.

Stoimy przed możliwościami, które nie dadzą się określić. Tem większa więc i bardziej paląca wysuwa się konieczność posiadania choć jednej podstawy, na której budowalibyśmy przyszłość. Fundamentu takiego dostarczyć musi samo społeczeństwo, a to jest swą zwaną

Gabinet Witosza zgłosił dymisję.

Jak przyszło do przesilenia?

Oświadczenie posła Piuty. — Wniosek w sprawie wolnej ręki upadł — kilkunastu posłów opuszcza salę. — Sytuacja skomplikowana. — Marszałek Rataj zgłosił ustąpienie. — Przerwane posiedzenie Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. grudnia.

(M) Dziś odbyło się posiedzenie Klubu PSL., na którym wyłoniła się silna opozycja przeciw projektowi ustawy o parcelacji i osadnictwie, w redakcji uchwalonej przez komisję sejmową.

Na tem posiedzeniu poseł Piuta oświadczył w imieniu kilkunastu członków PSL., że w razie nie otrzymania wolnej ręki przy głosowaniu na plenum Sejmu nad tą ustawą on i jego towarzysze wystąpią z klubu. Gdy przepadł wniosek w sprawie wolnej ręki, opozycja opuściła rzeczywiście posiedzenie i zebrała się w oddzielnej sali odbyła narady pod przewodnictwem posłów Pawłowski i Bryla.

W związku z tymi wypadkami, koła parlamentarne uważają sytuację za bardzo skomplikowaną.

Warszawa, 14. grudnia.

(M) W trakcie posiedzenia Sejmu około godz. pół do 6-tej urzędujący wicemarszałek Moraczewski zabrał głos i oświadczył, że w tej chwili otrzymał pismo od marszałka Rataja, w którym marszałek zgłasza na jego ręce jako najstarszego wiekiem wicemarszałka w myśl zwyczajów parlamentarnych rezygnację ze swego stanowiska.

Następne posiedzenie naznaczono na poniedziałek godz. 4-ta, o ile w międzyczasie nie zajdą inne nieprzewidziane wypadki.

Wieczorne posiedzenie Rady Ministrów.

Premjer Witos zawiadomił o ustąpieniu gabinetu Prezydent Rzeczypospolitej. — Dymisja gabinetu dotąd nie przyjęta. — Oświadczenie prezesa Dębskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. grudnia.

(M) Natychmiast po ukończeniu przedpołudniowych obrad klubu poselskiego PSL. udali się do premiera marszałek Rataj i prezes Jan Dębski, którzy odbyli z prezydentem Witosem dłuższą konferencję w sprawie wyłonionej sytuacji, spowodowanej secesją pewnej ilości członków klubu.

Na tej konferencji marszałek Rataj zakomunikował swą decyzję złożenia łaski marszałkowskiej, uważając, że większość, na której się opierał obecnie nie istnieje, a również zmiana dokonana zmusza go do wyciągnięcia konsekwencji. Tę swoją decyzję marszałek Rataj po powrocie do premiera zakomunikował Izbie za pośrednictwem wicemarszałka Moraczewskiego. Równocześnie prezes Dębski natychmiast po posiedzeniu plenarnym Sejmu zwołał ponownie na obrady klub PSL. Na posiedzeniu tego klubu zgłosił swą rezygnację z przewodnictwa razem ze wszystkimi członkami zarządu.

W międzyczasie premier poro-

zumiał się z min. Kiernikiem i Osieckim, z którymi dłuższy czas rozmawiał.

O godz. 7 wieczorem zebrała się Rada ministrów, na której po ożywionej dyskusji na wniosek premiera Witos postanowiono jednogłośnie zgłosić dymisję i upoważnić premiera Witos do złożenia dymisji na ręce Prezydenta Rzpltej.

Rada Ministrów skończyła się po godzinie 8 wieczorem, poczem prezydent Witos udał się do Belwederu dla zreferowania Prezydentowi sytuacji i wręczenia podania o dymisję. Okazało się jednak, że Prezydent znajduje się na koncercie w Filharmonji.

Warszawa, 14. grudnia.

(M) Korespondent Wasz dowiadyuje się co następuje:

O godzinie 10.30 Pan Prezydent Rzpltej przyjął na posłuchaniu Prezesa Rady ministrów p. Witos, który złożył na jego ręce prośbę o udzielenie dymisji gabinetowi.

P. Prezydent w odpowiedzi oświadczył, że w tej chwili prośby tej załatwić pozytywnie nie może, musi się bowiem porozumieć z przewodniczącymi klubów większości.

beeny ponoszą ci, którzy go bezpośrednio wywołali. A e odpowiedzialność za losy państwa spoczywa na całym narodziu.

Rozmowa Witosza z dziennikarzami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 15. grudnia.

(M.) Premier Witos oświadczył wieczorem dziennikarzom: „Rząd był emanacją pewnej większości utworzonej w Sejmie. Z chwilą kiedy większość ta została podważona przez oderwanie się od klubu PSL. pewnej ilości posłów co arytymetycznie wystarcza, aby tej większości nie było, jaka jest konieczna w Sejmie. Rząd zmuszony był zgłosić swe ustąpienie”.

Co do stanu faktycznego to w tej chwili sprawa przedstawia się w ten sposób, że na podstawie jednomyślnej uchwały Rada Ministrów zgłosiła dymisję. Prezydent Wojciechowski oświadczył, że dymisji tej nie załatwi, gdyż musi się zapoznać najpierw z opinją przewodniczących klubów większości, których zaprosił na dzień dzisiejszy.

Co mówi po et Erdman?

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 15. grudnia.

(M.) Poseł Erdman, jeden z wybitnych członków klubu PSL. zapytany co sądzi o secesji odparł:

„Nasze życie parlamentarno-polityczne jest jeszcze młode. Ludzie nie lubią brać odpowiedzialności. — Byliśmy stronniestwem, do którego się wszystko zlewało. Każdy chciał być Piastowcem wówczas kiedy by to dobrze, natomiast chwil krytycznych nie wszyscy umieją przetrzymać”.

Stanowisko Chliborobów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 15. grudnia.

(M.) Ks. Ilkow, prezes klubu chliborobów Wschodniej Małopolski, stwierdza, że wiadomość jakoby grupa ta zamierzała przystąpić do klubu secesjonistów, nie ma uzasadnienia.

Tej-ce dla ładunku materiałów wojennych dla Polski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 15. grudnia.

Rada Ligi Narodów postanowiła powierzyć komisji ankietowej misję wyszukania miejsca do wyładowania materiałów wojennych dla Polski, idących tranzytem przez Gdańsk. Aprobowała program rokowań z Niemcami, zaproponowany przez Rząd polski w sprawie nabywania obywatelstwa polskiego, oraz utworzenia komisji subkomisji, złożonej z przedstawicieli Brazylji, Wielkiej Brytanji i Włoch, która opracowałaby raport w sprawie kolonizacji niemieckich w Polsce.

Waloryzacja milionówek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 14. grudnia.

(J.) Obecnie potwierdza się w zupełności wiadomość podana przez „Gazetę Lwowską” przed paru miesiącami, że w najbliższych dniach oczekiwane należy przewartościowania tzw. milionówek w ten sposób, że cena nominalna milionówki wynosić będzie jeden milion marek, zaś wygrana podniesiona będzie do jednego miliarda marek.

Sprawa Jaworzyny odroczone na dwa miesiące.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”)
Paryż, 14 grudnia.

(S.) Rada Ligi Narodów obradowała dziś nad sprawą Jaworzyny. Z dyskusji wynika, że punkt pierwszy (odnoszący się do pierwszego odcinka po Dunajec) nie ulega kwestjonowaniu i zostanie przyjęty, zaś co do punktu drugiego ma nastąpić rozpatrzenie tej sprawy przez komisję. Następnie odroczone dyskusję nad sprawą Jaworzyny aż do lutego przyszłego roku.

Redukcja pracowników cywiln. w biurach wojsko y h.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 14 grudnia.

(S.) Z dniem 15 grudnia nastąpi wypowiedzenie służby następującym kategoriom pracowników cywilnych w biurach wojskowych: 1) kontraktowym, 2) wszystkim nadetatowym, 3) niższym funkcjonariuszom kontraktowym i niekontraktowym.

Wydzierżawienie monopolu tytoniowego.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 14. grudnia.

(M.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu politycznego Rady Ministrów, na którym omawiano po raz pierwszy sprawę ewentualnego wydzierżawienia monopolu tytoniowego. Nadmienić należy, że rząd posiada odpowiednie oferty, które dają takie same korzyści Skarbowi Państwa, jakie dają dotychczasowe oferty zagraniczne, domagające się dzierżawy, a nie gwarancji.

Rezolucja Klubu P. S. L.

Sprawa reformy rolnej nie była ani przyczyną ani powodem wystąpienia secesjonistów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. grudnia.

(M.) Rezolucja przyjęta przez Klub PSL brzmi: „Po szczegółowej dyskusji nad ustawą o parcelacji i osadnictwie, podczas której została wyłoniona Komisja do rozpatrzenia konkretnych propozycji, klub PSL, przyjął zaproponowane przez tą Komisję poprawki do poszczególnych artykułów. Tem samym zostały merytorycznie wszelkie dodatki załat-

wione. Mimo takiego załatwienia sprawy poseł Pluta odczytał poprzednio przygotowaną deklarację, zgłaszając swe i kilkunastu kolegów wystąpienie z klubu. Ten stan faktyczny wykazuje, że sprawa reformy rolnej nie była ani przyczyną, ani powodem wystąpienia tych kilkunastu posłów z klubu PSL i rozbitcia większości narodowej”.

Narady z przywódcami klubów w Belwederze.

Co opowiadają sobie w kołach lewicowych?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

(M.) W ciągu dnia dzisiejszego Prezydent Wojciechowski zaprosił do Belwederu posłów Gąbnińskiego, Bagińskiego, Dubanowicza, Thugut-ta i Waszkiewicz. W kołach lewicowych w Szczyne opowiadają, że Prezydent Rzeczypospolitej zamierza podobno informować się u przedstawicieli NPR., czy stronnictwo to

nie byłoby skłonne poprzeć Rządu obecnego większości polskiej, aby zrekompenzować utratę głosów spowodowaną secesją.

Te informacje lewicowe należy przyjąć z wielkim zastrzeżeniem, albowiem znane jest odmowne stanowisko NPR. w tej sprawie.

Przyczyny rezygnacji Marszałka Rataja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. grudnia.

(M.) Marszałek Rataj w rozmowie z dziennikarzami w następujący sposób wyjaśnił powody swej rezygnacji:

„Zostałem desygnowany na stanowisko Marszałka Sejmu przez klub Piasta. Klub ten uległ drugiemu rozłamowi. Już przy pierwszym rozłamie pragnąłem zgłosić rezygnację. Wówczas jednak ze względu na ciężką sytuację Państwa nie

uczyniłem tego. Ponieważ arytmetycznie rzecz biorąc większość, która desygnowała mnie stała się mniejszością, przeto czułem się w obowiązku zrezygnować”.

Marszałek w doskonałym humorze mówił dalej:

„Nareszcie wypocznę. Nie będę miał tych wszystkich urzędowych obowiązków. Następnie wrócę do pracy w klubie”.

Zastój w Łodzi

Warszawa, 14. grudnia.

(J.) Z Łodzi donoszą, że w tutejszym przemyśle włókienniczym redukcja pra-

cy w ostatnich dniach wyraża się w 30 do 50 proc. Jedynie tylko fabryka Geyera utrzymuje jeszcze 6-dniową pracę w tygodniu. Inne nawet największe fabryki pracują tylko 3 dni w tygodniu.

Zerwanie rokowań z robotnikami rolnymi.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 14. grudnia.

(J.) Rokowania przedstawicieli Związku Ziemian z delegacją robotników rolnych prowadzone od dwóch dni w miarę pracy i opieki społecznej zostały ostatecznie zerwane, skutkiem nadmiernej różnicy zdań między obiema stronami. Rokowania mają być jednak wznowione w styczniu.

Referat ustawy o stosowaniu wskaźnika drożyznianego.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 14. grudnia.

(M.) Komisja ochrony pracy na dzisiejszym swym posiedzeniu wybrała referentem projektu ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego posła Rusinika (P. S. L.). Na jutrzejszym posiedzeniu komisji poseł Rusinek przedłoży swój referat.

Uzupełnienia polskiej sieci kolejowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 15. grudnia.

W ślad wczorajszej wiadomości telegraficznej o budowie ośmiu nowych linii kolejowych, objętej preliminarzem budżetowym na rok 1924, dowiaduje się Wasz korespondent, że między innymi chodzi głównie o niezależnienie komunikacji górnośląskiej od linii przecinających Niemcy, t. j. od węzła Bytomskiego, oddzielającego na przestrzeni 10 km. południową część polskiego Górnośląska od części północnej, oraz od niemieckiej linii Kluczborskiej — długości 67 km. — stanowiącej obecnie łącznik między Małopolską, Śląskiem a Wielkopolską. Tę ostatnią niemiecką linię kolejową zastąpić ma nowa linia kolejowa Herby—Wieluń—Podzamcze.

Skrócenie czasu służby wojskowej w Czechosłowacji.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).
Praga, 14. grudnia.

(L.) Prasa czeska donosi, że czesko-słowackie min. obrony narodowej zamierza wnieść w najbliższej sesji parlamentarnej projekt ustawy o 14-miesięcznej służbie wojskowej.

Krok ten dyktowany jest względami oszczędnościowymi.

MAURICE LEBLANC. 139)

DEMON I ROBIETA.

Przebieg z oryg. Henry Przymusiński

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ VII.

„Księciem okrutnym Przeznaczeń władza moc”.

— Nie wnosisz zarzutów przeciw mojemu przedstawieniu rzeczy, mości Worski — zwrócił się don Luis w stronę zbrodniarza — wszystko, co mówię, zgodne jest z stanem faktycznym?

Przynknięte powieki Worskiego, głowa opadła na piersi, żyły na skroniach grubo nabrznięły — mówiły, że na nim poczęła z kolei wywierać ucisk swój katusza.

— No, może teraz odezwać się raczysz — zawołał Perenna, nie chcąc dopuścić ponownej na rzecz Worskiego interwencji Stefana. — He? W oczach zaczyna ci się ćmić nie na żarty? W głowie się maci, prawda, Kochaneczku? Pamiętasz układ nasz: „Owiczki ida w pole”... Na pierwsze tony twojego „Gassenbauera” przerywam moją przeino-

wę. Nie? nie chcesz?... Ha, widocznieś jeszcze nie skrzeszał do reszty. Tem gorzej dla ciebie! Nie obawiaj się o Frania, p. Stefanie: na własną biórę go odpowiedzialność. I bardzo proszę — tylko bez żadnych instancji, żadnych porywów litości dla tego potwora! Nie — po tysiącokroć nie!... Nie zapominać nam, jak on to wszystko z premedytacją skombinował i przygotował — ile krwi niewinnej ciąży na nim! Lecz — nie chcę unosić się napróżno...

Don Luis rozłożył kartkę notatnika, na której Worski przepisał był tekst proroctwa i mówił dalej, orjentując się w poszczególnych jego strojach.

— Nakreśliwszy ogólnie główny zarys kwestji całej, przejdę teraz na teren spraw pomniejszej wagi. Należy nam bowiem wejść w pewne szczegóły, rozebrać na części mechanizm intrygi, obmyślanej i skonstruowanej przez Worskiego — i przyrzeć się nakoniec roli, interpretowanej przez sympatycznego stana Druida. Jesteśmy więc — oto — w miesiącu czerwcu, epoce, wskazanej jako termin wyprawienia ad patres trzydziestu ofiar. Cyfrę 30 tłumaczy ostatecznie liczba 30 rai i tyłuż dolmenów — ale, dlaczego w

czerwcu właśnie? Któż zbada ciąsnych mózgom tajemnice i kto dociecze niezem nienusprawiedliwione fantazje brata Tomasa?... Lecz dla Worskiego to „Befehl” wyraźny: W czerwcu r. 17-tego potrzeba jest 30 ofiar 30-tu! Ofiary znajdują się. Będą: jednak pod warunkiem, że 29-ciu mieszkańców wyspy Sarek zostaną spokojnie na miejscu, oczekując swego losu. (Zobaczmy za chwilę, że i 30-tą ofiarę miał Worski pod ręką.) Tymczasem dowiaduje się nasz wybraniec losów, że właśnie Honorata i Maguennoc opuścili swoje lary i penaty. O Honorata nie ma obawy — ta wróci, będzie tu na czas. Lecz Maguennoc? — Oto pytanie. Worski nie waha się długo. Wysłał za nim Elfydę i Konrada z rozkazem: „Uśmiercić — i czekać!” — Nie waha się tem bardziej, iż dostłyszane przypadkiem aluzje każą mu przypuszczać, że Maguennoc zabrał z sobą klejnot cudowny, którego tknąć nie wolno, ale zostawić go należy w ołowianym jego fiterale. (Słowa samego Maguennoc’a.)

— Elfyda i Konrad puszcza ją się zatem śladem Maguennoc’a. Znajdują go w zajeździe pobliskiego miasteczka, poczem Elfyda wsypu-

je mu przy śniadaniu truciznę do filiżanki z kawą. (Proroctwo wszak wyraźnie wymienia truciznę.) Maguennoc puszcza się w dalszą drogę, lecz po upływie jakiegoś czasu u czuwa straszliwe boleści: wiję się w nich bez jakiejkolwiek pomocy — i umiera nad brzegiem rowu przydrożnego Śledzący go zdała, Elfyda i Konrad, spieszą, by mu co żywo przeszukać kieszenie: przetrząsają je skrupulatnie. Napróżno. Nic w nich nie ma. Żadnego klejnotu ni Cudownego Kamienia. Nadzieje Worskiego zawiodły. Cóż jednak począć z niezastygłym jeszcze talentem? Wrzucają je tymczasowo do stojącej w pobliżu nawpół rozwalonej, pustej lepianki, w której swego czasu zatrzymał się Worski wraz z towarzyszanami. Tam to odkrywa je Weronika d’Hergemont, lecz nie znajduje, wróciwszy w godzinę potem z ludźmi ze wsi Dobrana parą czatując bowiem opodal, skorzystała z jej odejścia i ciało znów przeniosła, składając je na prowizoryczny spoczynek w piwnicach pobliskiego, opustoszałego pałacyku.

(C. d. n.)

Nowe połączenia kolejowe między Warszawą a Morzem Polskiem z ominięciem Gdańska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 15. grudnia

Zapowiedziane w swoim czasie nowe bezpośrednie połączenie kolejowe między Warszawą a Morzem Polskiem z ominięciem obszaru Wolnego Miasta Gdańska, stanie się wkrótce faktem dokonanym. W Ministerstwie kolei żelaznych czynią się przygotowania celem uruchomienia w najbliższym czasie, prawdopodobnie już z początkiem przyszłego roku, jednej parry pociągów pospiesznych pomiędzy Warszawą a Puckiem przez Gdynię. Pociągi te na odcinku Warszawa—Świętowo kursować będą po dotychczasowej linii, następnie zaś — z ominięciem Tczewa — przechodząc będą przez Skurcz, Starogard, Skarszewy, Koscierzyne, Kartuszy, Stara Pile i Kokoszyki do Gdyni, włącznie przez Redę do Pucka.

Wybuch min w Bydgoszczy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Bydgoszcz, 11. grudnia.

Wczoraj wieczorem w przetwórnii materiałów wybuchowych na Ossowej górze pod Bydgoszczą, podczas wyładowywania min niemieckich, jedna z nich wybuchła, wskutek czego zostały 2 osoby zabite, jedna ciężko ranna i trzy rany. Przyczyn wybuchu dotychczas nie ustalono.

Wiertacze polscy wyjeżdżają do Persji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 14. grudnia.

(S) Za pośrednictwem jednego z Towarzystw naftowych z Borystawia wyjechało w ostatnich czasach kilkudziesięciu wiertaczy do kopalni naft w Persji, na bardzo dobrych warunkach. Robotnicy ci przez całego utrzymywania i mieszkania utrzymują około 30 funtów szterl. miesięcznie. Koszta podróży opłać również to Towarzystwo.

Czeskie perzadki.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).
Praga, 14. grudnia.

(ch.) Tutejsze koła polityczne są zainteresowane są zapowiedzianą mową czeskiego ministra handlu Nowaka, który na posiedzeniu komisji handlowej poda nazwiska wszystkich posłów czesko-słowackiego parlamentu zaplątanych w rozmaite afery wywozowe.

Z najbardziej skompromitowanych uchodzą posłowie z czeskiej partji narodowych socjalistów i agrariusze.

Rewelacje te mają być odpowiedzią na atak zamierzony przeciw ministrowi.

„Marka zachodnia” w Nadrenji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 14. grudnia.

Waluta, która ma być wprowadzona w Nadrenji jako stały środek płatniczy, nazywać się będzie: marka zachodnia. Wartość jej równać się będzie wartości marki złotej. Marka zachodnia będzie jedynym środkiem płatniczym w Nadrenji i pozostanie w obiegu aż do czasu wydania waluty złotej, której wprowadzenie przewidziane jest w kwietniu 1924 roku.

Wypadek Wicemarsz. Seydy.

(Telegram własny „Gaz. Lwowskiej”).
Warszawa, 14. grudnia.

(J) Wicemarszałek Sejmu p. Zygmunt Seyda wczoraj wieczorem wracając z posiedzenia sejmowego wypadł z tramwaju i silnie się potłukł. Wskutek tego wypadku p. Seyda nie mógł być dzisiaj obecny na posiedzeniu komisji prawniczej, gdzie referować miał ustawa o ochronie lokatorów.

Z obrad Sejmu.

Bony złote. — Opłaty stemplowe. — Parcelacja i osadnictwo. — Usąpienie Marszałka Rataja.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 15. grudnia

Po wniesieniu szeregu interpelacji przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o bonach złotych. P. Jaroszyński proponuje zmianę sumy, na jaką mają być wypuszczone bonny, na trzydzieści milionów złotych, zgodnie ze stanowiskiem Rządu. P. Moraczewski wznawia wniosek o zastąpienie sumy 50 milj. sumą 15 milj. Poprawkę posła Moraczewskiego odrzucono 187 głosami przeciw 158, a przyjęto poprawkę p. Jaroszyńskiego. Cała ustawa przyjęta w trzecim czytaniu. Uchwalono także dwie rezolucje komisyjne, aby Rząd przy sprzedaży bonów uwzględnił w pierwszym rzędzie instytucje dobra publiczne, jak Towarzystwa ubezpieczeń od ognia i na życie, Kasy chorych, Kasy sierot, depozyty sądowe. P. K. G. itp., oraz aby zależne od Rządu instytucje dobra publiczne wezwał do lokowania zbędnych zapasów gotówki w bonach.

Po krótkim referacie p. Michałskiego odrzucono 287 głosami przeciw 50 poprawkę Senatu do ustawy o uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych, to znaczy przywrócono uprawnienia tych organów do przeprowadzania rewizji osobistej. Aby jednak zapobiec szykanom, uchwalono rezolucję wzywającą Rząd, aby w rozporządzeniu wykonawczym umieścił przepis, że takie rewizje mogą być zarządzane tylko w razie uzasadnionego podejrzenia, oraz że protokoły rewizji mają być sporządzane na osobnych drukach wydanych urzędnikom za pokwitowaniem.

Przystąpiono do noweli do ustawy o opłatach stemplowych. Sprawozdawca p. Wartalski: Chodzi o przedłużenie mocy obowiązującej ustawy do 30. czerwca 1924, upoważnienie Ministra skarbu do podwyższenia stawek opłat stemplowych na G. Śląsku, oraz o przyjętą na Komisji rezolucję p. Małinowskiego, aby Rząd do 20. stycznia 1924 przedłożył Sejmowi projekt nowej ustawy o opłatach stemplowych. Przy tej sposobności podwyższa się w ustawie sumę 500 tysięcy, od której były pobierane opłaty na wekslach, na 500 milionów. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o parcelacji i osadnictwie. Poseł Heriz (NPR.) krytykuje dotychczasowy sposób wykonywania ustawy o reformie rolnej i przytacza nadużycia, jakie w związku z tem zachodziły. Następnie wytyka pokrzywdzenie repatriantów przy parcelacji oraz kreśli działalność po. znańskiego komitetu likwidacyjnego. W końcu oświadcza mowca: Możemy popierać tylko taką ustawę, która

zagwarantuje żywotne interesy robotników i małorolnych, jak najmniej zabezpieczy interesy miast i ośrodków przetransyjnych.

Na tem posiedzenie przerwano do godziny 15.30.

Po przerwie zabrał głos p. Som-scher (Zjednoczenie Niemieckie): Ustawa — mówił on — jest antykonstytucyjna, bo nie przewiduje odszkodowania i antypaństwowa, ponieważ rujnuje rolnictwo i wprowadza zamęt w kraju, wreszcie działając wstecz, gwałci praworządność. Reforma rolna bez możliwości finansowania jest utopją. Jesteśmy za zdrową i racjonalną reformą rolną i gotowiśmy pójść na pewne ustępstwa. Będzie podtrzymywać poprawki, postawione na komisji.

P. Taraszkiewicz: Statystyka wykaże, że gdyby nie było dotychczasowej ustawy o wykonaniu reformy rolnej, to rozparcelowanoby ziemi znacznie więcej. Ustawa przy-służyła się więc obszarnikom. Projekt niniejszy jest „ersatzem” reformy rolnej, opartym na trzech podstawach: 1. pozostawienie obszarników, 2. wywłaszczenie własności ziemskiej na kresach, 3. polonizacja zapomocą wysłania na kresy nadmiaru ludności polskiej. Nie mając zaufania do tej ustawy, będziemy głosowali przeciw niej.

P. ks. Okoń uważa, że ustawa ta jest parodią i policzkiem dla całego narodu. Rząd, który nie zrozumie wielkiej reformy rolnej, musi upaść, tak, jak ten rząd prawdopodobnie nieza długo upadnie. Co do dóbr martwej ręki — oświadcza mowca — że jego stronnictwo jako radykalne, stoi na stanowisku, iż wszystkie dobra, czy obszarnicze, czy martwej ręki, muszą ulec parcelacji.

P. ks. Ilków proponuje rezolucję wzywającą Rząd do uzgodnienia tej ustawy z ustawą o wojewódzkiej autonomii dla trzech województw Małopolski Wschodniej.

Wicemarszałek Moraczewski od czytuje następujący list, wystosowany do niego: „Panie Wicemarszałku! Wobec zmian, jakie zaszły dzisiaj w układzie sił na terenie parlamentarnym, uważam za konieczne zgodzić się ze zwyczajami parlamentarnymi, wypieść na rece Pana, jako najstarszego wiekiem Wicemarszałka, moją rezygnację z urzędu Marszałka Sejmu. Proszę o zakomunikowanie mojej decyzji Sejmowi i o objęcie zastępstwa do czasu wyboru nowego Marszałka. Podpisany: Rataj.

Wicemarszałek Moraczewski oświadcza następnie: Wobec tego za mierzam zamknąć dzisiejsze posiedzenie. Następne posiedzenie zwołuję na poniedziałek, godz. 16, o ile nie zajdą inne zmiany.

Przekazy na 50 i 100 milionów Marek.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 15. grudnia.

Celem zapobieżenia, spowodowanego wyplatami i wpłatami znacznych sum pieniężnych drobnymi stesunkowo banknotami, obiegowi nadmierne, ilości marek, P. K. K. P. upoważniona do tego przez Min. skarbu, puściła w obieg przekazy własne na 50 milionów i 100 milionów mp. Przekazy te, opiewające na okaziciela, płatne są każdej chwili we wszystkich oddziałach P. K. K. P. oraz w polskiej Kasie rządowej w Gdańsku, a ostateczny termin ich płatności przypada dnia 31. marca 1924.

Miliardowe malwersacje.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 14. grudnia.

(*) Wykryto tu (o czem pokrótce donieśliśmy) nową skandaliczną aferę na tle obrotu akcjami. Arestowano urzędnika bankowego Roberta Zamiatowskiego, pod zarzutem: „brzydnich malwersacji”. Popelniał je w ten sposób, że sprzeniewierzał akcje, deponowane przez strony w pewnym nowym banku (w okolicy giełdy) którego był urzędnikiem. O ile klient zgłaszał się po odbiór akcji, Zamiatowski, by pokryć ich brak brał inne akcje, spieniężał i wyrównywał kwotę. Pchnęła go do tego kroku niefortunna gra na zniżkę. Zdefraudowana suma wynosi 2. miliardy mkp.

Wzm. żony terror wobec Polaków

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 14. grudnia.

(*) Denoszą z pogranicza sowieckiego: W Żytomierzu i okolicy aresztowano około 300 Polaków. Jest to systematyczne tępienie resztek polskiej inteligencji, dokonywane przez rząd sow. w celach wymuszenia koncesji politycznych na rządzie polskim. M. i. bez powodu aresztowano proboszcza ks. Fedukowicza, który z całym poświęceniem opiekował się rodakami, oraz generałową Paszkowską, której 2 synów poległo za Polskę.

Rosja oczekuje ryłkiej p wędzi.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

W Rosji rozszerza się coraz bardziej budząca panikę pogłoska, że 20. grudnia b. r. ogromna ulewa zatopi całą Rosję na zachód od łańcucha gór Uralskich. Przepowiednia ta przypisywana jest profesorowi Pawłowowi, słynnemu geologowi rosyjskiemu. Jakkolwiek Pawłow zaprzeczył temu w dziennikach, to jednak przepowiednia znajduje wśród szerokich mas ludności wiarę i budzi wielką panikę. Cerkwie rosyjskie przepełnione są modlącymi się o odwrócenie tego nieszczęścia побоżnymi.

Konferencja w sprawie rozkładu jazdy.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 15. grudnia.

(m.) W departamencie ruchu M. K. Z. odbywają się narady w sprawie rozkładu jazdy polskich kolei państw. na rok 1924/25. Naradom przewodniczy dyrektor departamentu ruchu inż. Czapski oraz wicedyrektor tegoż departamentu Moska. W obradach biorą udział delegaci wszystkich dyrekcji kolejowych. Obrady mają na celu uzgodnienie pol-

Z walk w Meksyku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Waszyngton, 14. grudnia.

Poselstwo meksykańskie donosi: Z wyjątkiem małego obszaru koło Vera Cruz i Tampico, rząd jest panem całego kraju. Wojska Obregonu weszły już w kontakt z powstańcami. Należy oczekiwać rychłego zlikwidowania powstania.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ” OCENIAC BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAS JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Telefon nowy Acyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

Zaostrzona sytuacja giełdowa.

P. K. K. P. przydziela dolary po kursie 5 milionów 200 tys. Równocześnie z podrożeniem daw z podroż ły akcje.

(Telefoniem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 15. grudnia.

(S.) Sytuacja giełdowa zaostrzyła się skutkiem kryzysu gabinetowego, spowodowanego ustąpieniem gabinetu Witosa. Na rynku nieoficjalnym dewizy nie były dziś o wiele silniejsze niż wczoraj. P. K. K. P. interweniowała jednak dziś, przydzielając po kursie najwyższym nieoficjalnym, tj. po kursie 5.200 tys. za dolara. Liczą się jednak z zaostrzeniem sytuacji, przypuszczają nie bowiem w obrotach nieoficjal-

nych dewizy skutkiem tego znacznie podrożają.

Ciekawym objawem dzisiejszego dnia jest, że równocześnie z podrożeniem dewiz podrożały i akcje, które stosunkowo znacznie zwyżkowały.

Na ogół sytuacja jest nie wyjaśniona i zależy dziś ściśle od czynników czysto politycznych, a mianowicie rozwiązania przesilenia gabinetowego.

omal papierów, tak kotowanych, jak i niekotowanych, znacznie w ciągu tygodnia się poprawiły.

Najsilniej uwidoczniła się zwyżka we wspomnianych w naszym ostatnim przeglądzie „Tespach”, które nawet na zebraniu giełdowym we wtorek (w odróżnieniu do innych akcji) były bardzo poszukiwane i zakończyły z końcem tygodnia po dalszej stopniowej zwyżce kursem blisko 7 milionów Mkp. Jest to dopiero początek ogólnie spodziewanej zwyżki, czego dowodem jest fakt, iż „na ultimo” płać za te akcje ponad 9 milionów Mkp. Również akcje Chodorowskie i „Ojkosy” z uwagi na bardzo korzystne bilanse za ubiegły rok podniosły wydatnie swe kursa i są nadal silnie poszukiwane. Wobec zwyżki korony austr. wzrosły też w cenie wszystkie akcje małopolskie kotowane na giełdzie wiedeńskiej, zwłaszcza „Browary”, które uważać należy za „najszcześliwszą” akcję na naszej giełdzie. Mimo to bowiem, iż wszystkie inne papiery (jak n. p. Chodorów, Tespy, Jaworzno itd.) w porównaniu do kursów z ubiegłych

miesiący obliczonych wedle parytetu złota notują zawsze jeszcze o wiele niżej, jedyne „Browary” (przy uwzględnieniu ostatniej emisji) przekroczyły ten parytet złota prawie w dwójnasób.

Stałą tendencją zwyżkową wykazują nadal akcje cukrowni w Chybiem na Śląsku, dalej akcje Lesieńskie akcje fabryk naczyń „Olkusz” i „Cmielów”, a w ostatnich dniach popularne u nas i na giełdzie warszawskiej akcje metalurgiczne, „Parowozy”, „Pociski” i „Cegiel-ski”.

• Wielkim zainteresowaniem cieszą się też akcje „Szkło” (Polskie luty szkła w Krośnie), które doszły w ciągu tygodnia do 1600000 Mp., a następnie chwilowo obniżyły się do 1100000 Mp. Zakłady te — jedno z największych tego rodzaju w Polsce — zostały już uruchomione i mają zapewniony zbyt swej produkcji na szereg miesięcy.

Wspomniane przez nas tylekroć akcje „Gafota” uzyskały dalszą przeszło sto procentową zwyżkę, mimo kursa tychże odbiegają jeszcze

daleko od swej wewnętrznej wartości.

Ogólna tendencja dla akcji jest nadal słaba.

Po uspokojeniu się sytuacji wewnętrznej w Państwie i powstrzymaniu haussy walutowej spodziewana jest bowiem dalsza poważna zwyżka akcji, których kursa z biegiem czasu dojdą musza do dawnej wysokości wedle parytetu złota. Zdaniem to podziela ją wszystkie prawie instytucje bankowe i tem się tłumaczy, że niektóre banki przyjmują tylko zlecenia zakupu akcji na giełdzie, a niechętnie sprzedają akcje swe własne.

Sposób wykonywania zleceń zakupu czy sprzedaży akcji przez niektóre mniejsze banki pozostawia czasami wiele do życzenia, czego dowodem dziwaczne kursa giełdy wtorkowej (zwłaszcza w Jaworznie).

Przedwojenne listy zastawne nadal silnie poszukiwane

Dr. L. N.

Okruchy.

Najszlachetniejszym i najpełniej godziwym orężem walki o równe prawa obywatelstwa w dziejach świata jest z jednej strony produkowanie największej możliwie sumy dóbr duchowych, z drugiej zaś dbałość o to, żeby dobra te dostawały się na ogólny rynek cywilizacji nie tylko jako bezimienne fabrykate, lecz jako wytwory, nacechowane wyraźnym piętnem pochodzenia, jako świadectwo żywotności narodu, który je wydal.

Dlatego, jeżeli imię naszego myśliciela, uczonego, wynalazcy, artysty, poety — wybiegnie poza granice kraju „między teutońskie sędzie i bystrzejsze Franki”, — mamy nie tylko prawo, lecz i obowiązek wyrażać ten fakt do naszych roczników dziejowych z taką samą sumiennością i zadowoleniem, z jakim annałyści średniowieczni notowali w kronikach zwycięstwa królów i święte czyny bohaterów.

IGN. MATUSZEWSKI:
Twórczość i twórcy.

skiego ruchu kolejowego z uchwałami ostatniej międzynarodowej konferencji rozkładu jazdy w Nicei, na której przyjęto cały szereg polskich wniosków. W czasie obrad ustalony ponadto został nowy rozkład jazdy na polskich kolejach państwowych, mający być wprowadzony w roku przyszłym. W rozkładzie owym zaprowadzone zostaną zmiany łącznie z całokształtem programu oszczędnościowego.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 15. grudnia.

Tydzień bieżący rozpoczął się pod znakiem dalszej zwyżki walorów przemysłowych. Ruch zwyżkowy doszedł już w pierwszym dniu tygodnia do najwyższego napięcia, doprowadzając kursa niektórych akcji niekotowanych do tak znacznej wysokości, iż papiery zaliczane jeszcze w ubiegłym tygodniu do t zw. akcji lekkich odrazu, jakby przebiegiem przeszły w kategorię papierów ciężkich, milionowych. — I tak: akcje Gazoliny — na którą szczególną uwagę zwróciliśmy w naszym poprzednim Przeglądzie — wskutek dużych zleceń zakupu osiągnęły w poniedziałek kurs ponad 4 miliony marek, podczas gdy ubiegłego tygodnia notowały poniżej miliona mp. Dla znawców stosunków giełdowych było rzeczą jasną, że tego rodzaju nagrakikusetprocentowa zwyżka nie da się utrzymać. Gdy w dodatku we wtorek rozpoczęła się nagle dalsza zwyżka dolara — uważali „zwolennicy” dolara — a tych miastety jest wielu — iż należy realizować tak znaczne zyski osiągnięte w niektórych papierach i „ulokować” je bezpiecznie w obcych walutach. Temu przypisać należy wtorkową raptowną niżkę tych wszystkich papierów, które jeszcze dzień poprzednio były faworytami dnia. Mimo tej niżki, trwającej zresztą tylko jeden dzień kursa wszystkich nie-

DR. ST. ZJ.

Archiwum państwowe w Lwowie. (1913 — 1923).

(Ciąg dalszy.)

Rok 1913. — Archiwum zmienia charakter. — Energiczna praca. — Straty wskutek inwazji rosyjskiej. — Podjęcie pracy. — Nowa organizacja i nowe zadania. — Archiwum w pełnym słowa znaczeniu.

Oprócz tych zbiorów, mieszczących się w lokalu archiwalnym, do Archiwum zaliczano już wtedy akta prezydium Gubernjum i Namiestnictwa do 1867 r., przechowywane w registraturze prezydjalnej Namiestnictwa, tudzież t. zw. „Archiwum serwitutowe”, złożone w pałacu namiestnikowskim i zawierające Akta Komisji krajowej dla wykupu i regulacji ciężarów gruntowych ustanowionej w 1853 r. i połączonej później z Namiestnictwem. Oba te działy w skład Archiwum faktycznie jednak nie weszły i pracą inwentaryzacyjną objęte nie zostały, tak, że w 1912 r. Archiwum obejmowało jedynie niewielki zasób archiwaljów umieszczony w lokalu archiwalnym. Zasób ten składał się z niespełna 4 i pół tysiąca tomów oprawnych i przeszło 2 i pół tysiąca fascykulów.

Rok 1913 stanowi datę przełomową w dziejach Archiwum. W czasie choroby dr. Wmianza i przez

przebieg kilku miesięcy po jego śmierci, kierownictwo Archiwum sprawował zastępczo em. rada Namiestnictwa Julian Kokurewicz. Równocześnie ówczesny namiestnik Michał Bobrzyński rozpoczął starania we Wiedniu o usystemizowanie tej placówki i dzięki jego zabiegom z wiosną 1913 r. nastąpiło zamianowanie starszego bibliotekarza Uniwersytetu lwowskiego dr. Eugeniusza Barwińskiego, dyrektorem. W związku z tą nominacją nastąpiła zmiana charakteru Archiwum. Dotychczasowe Archiwum Namiestnictwa zostało przekształcone na państwowe i miało odtąd gromadzić akta wszelkich władz rządowych w Galicji. Zmiana ta uwidoczniła się zewnętrznie w tytule Archiwum. Zamiast dotychczasowej nazwy „Archiwum c. k. Namiestnictwa” ustalona została nazwa „c. k. Archiwum państwowe we Lwowie”. Rok 1918 przyniósł usunięcie dodatku „c. k.” z tytułu; pozostała więc nazwa „Archiwum państwowe we Lwowie”, która utrzymała się do dni dzisiejszych.

Nowy dyrektor rozwinął energiczną działalność, mającą na celu uzyskanie odpowiedniego pomieszczenia dla Archiwum, jakoteż potrzebnych sił pomocniczych, równocześnie zaś rozpoczął centralizację archiwaljów. Przedewszystkiem nastąpiło wcielenie w skład Archiwum kompleksu aktów prezydjal-

nych do 1867 r. i Komisji regulacji serwitutów, następnie przybyły akta Prezydium Dyrekcji dóbr państwowych 1084—1831, Prezydium policji w Krakowie i Lwowie, Dyrekcji budowli publicznych 1804 do 1863, akta urbarjalne, zawierające fasie podatkowe, opisy powinności poddańczych od początków zaboru austriackiego do połowy XIX w. itd. Dalszą pracą w tym kierunku przerwały wypadki wojenne. Nastąpiła inwazja rosyjska, podczas której Archiwum straciło cenną swą bibliotekę, jakoteż drobną część archiwaljów, pośród których był cenny zbiór pergaminowych dokumentów z XIV—XVIII w., równocześnie zaś uległo pewnej dezorganizacji, następnie zaś przyszła ewakuacja najważniejszych części Archiwum do Krakowa w 1916 r. Dopiero po powrocie Archiwum do Lwowa w 1918 r. i po ustaleniu się stosunków w roku następnym, można było prowadzić pracę w dalszym ciągu.

Ważnym czynnikiem, który przyczynił się w tym czasie do rozwoju Archiwum państwowego we Lwowie była nowa organizacja archiwów państwowych w państwie polskim, wprowadzona w życie dekretem Naczelnika Państwa z 9. lutego 1919 r. Archiwum państwowym przyznano szeroki zakres działania, znacznie większy niż miały one w

Austrji. Zadaniem ich było odtąd gromadzić akta wszelkich władz instytucji publicznych i prywatnych, działających na obszarze Państwa polskiego, jakoteż wszelkiego rodzaju zabytki rękopiśmienne, odnoszące się do dziejów i kultury Państwa lub jego części. Równocześnie archiwa państwowe zostały niezależne od władz miejscowych i poddane kierownictwu Wydziału archiwów państwowych przy Ministerstwie W. R. i O. P. Dekret powyższy zatwierdził również dzieł archiwów, istniejących w większych miastach. W liczbie ich było Archiwum państwowe we Lwowie, które od tego czasu i dzięki temu mogło się pomyślnie rozwijać. Stało się ono bowiem odtąd ostatecznie i formalnie centralą dla gromadzenia aktów wszystkich władz b. zaboru austriackiego, niezależność zaś od władz miejscowych, jaką obecnie uzyskało Archiwum, dawało gwarancję, że zadania swoje będzie mogło wypełnić. Archiwum państw. we Lwowie, które było dotąd właściwie jedynie archiwum jednego urzędu, tj. Namiestnictwa, dopiero od 1913 r. zaczęło gromadzić akta innych władz. Stało się obecnie instytucją o charakterze ogólnym, stało się archiwum państwowym w pełnym słowa znaczeniu.

(C. d. n.)

Podatek majątkowy.

(Rozporządzenia wykonawcze.)

III.

Sposób oszacowania majątku przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, normuje rozporządzenie wykonawcze drogą mnożników waloryzacyjnych, a to w ten sposób, że cenę nabycia majątku nieruchomości maszyn, urządzeń technicznych, narzędzi i innych środków produkcji, środków komunikacyjnych i środków przewozowych, oraz urządzenia biurowego, mnoży się przez 10.000, jeżeli nabycie nastąpiło przed 1. stycznia 1905 r., przez 15.000 dla okresu 1905/1913, przez 20.000 dla okresu 1914/1918, przez 10.000 dla I. półrocza 1919 r., przez 2.500 dla II. półrocza 1919 r., przez 800 dla I. półrocza 1920, przez 400 dla II. półrocza 1920, przez 125 dla I. półrocza 1921, przez 40 dla II. półrocza 1921, przez 35 dla I. półrocza 1922, przez 12 dla II. półrocza 1922, a przez 2 dla I. półrocza 1923 r.

Ceny nabycia wyrażone w walutach b. państw zaborecznych przelicza się przed przewalutowaniem na marki polskie według stosunku paritetowego, to znaczy 100 marek niem. = 117,56 kor. austr. = 46,3 rubli = 100 marek polskich.

Mnożniki powyżej wyszczególnione odnośnie do okresu przedwojennego i wojennego, tj. do końca I. półrocza r. 1919, uważać należy za niezmiernie wysokie i niesprawiedliwe. Wykazują następujące przykłady: Przedsiębiorstwo handlowe nabyło w r. 1910 we Lwowie w śródmieściu dom o 39 ubikacjach za cenę 200.000 kor. czyli według paritetu okrągło 170.000 Mp. Ponieważ dla roku 1910 obowiązującą mnożnik 15.000, przeto dla uzyskania wartości tego obiektu we frankach złotych należy sumę 170.000 pomnożyć przez 15.000, a podzielić przez 20.000, co daje w rezultacie 152.500 fr. zł. Taki sam dom, nabyty przez także przedsiębiorstwo w drugiej połowie roku 1918 za cenę 300.000 kor. (w tym czasie domy były już przeciętnie o 50 procent droższe) przedstawiać będzie według takiego samego przeliczenia wartość 255.000 fr. zł. Gdyby nabywcą tego domu była osoba prywatna, natenczas wartość jego bez względu na czas nabycia wynosiłaby — licząc 30 ubikacji po 14 milionów Mp. i dzieląc uzyskaną w ten sposób sumę przez 20.000 — tylko 21.750 fr. zł. Jak widzimy, różnica jest olbrzymia, a okazała się ona tem donioślejszą w efekcie ostatecznym, jeżeli się uwzględni, że podatek jest progresywny i wynosi przy wartości 21.750 fr. zł. — 2,4%, przy wartości 152.000 fr. zł. — 3,8%, a przy wartości 255.000 fr. zł. — 4,25%.

Rozporządzenie wykonawcze przeoczyło najwidoczniej naczelną zasadę szacunkową, wypowiedzianą w sposób zupełnie stanowczy w § 7 ustawy, a polegającą na tem, że „wartość przedmiotów” majątkowych oblicza się wedle ich przeciętnej wartości obiegowej w dniu 1. lipca 1923” i odnośnie do własności przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi handlowe nabytej przed r. 1919 bierze za podstawę wymiaru sumy, mało odbiegającą od rzeczywistej wartości przedwojennej, która jest, jak wia-

Nowa taryfa maksymalna.

Lwów, 14. grudnia.

Województwo ustanawia od dnia 15 grudnia br., aż do odwołania nową taryfę maksymalną na mięso, wędliny i tłuszcze wieprzowe.

Od 15-go grudnia we Lwowie obowiązująca taryfa maksymalna przedstawia się następująco:

I. Mąka: Za 1 kg. pszennej 40 prc. 290.000 mkp., za 1 kg. maki pszennej 55 prc. 240.000 mkp.

II. Pieczywo: Chleb 1 kg. żytni 60 prc. 170.000 mkp., 70 prc. 155.000 mkp.

1 bułka 4 dkg. pszenna 40 prc. 17000 mkp. (Ceny loco piekarni). Za 1 kg. chleba można pobierać przy sprzedaży na straganie o 3.000 mkp., w sklepie o 5.000 mkp., więcej, za bułkę na straganie o 500 mkp., w sklepie o 1.000 mk. więcej. W restauracjach, cukierniach i kawiarniach można pobierać za pieczywo ceny o 40 prc. wyższe, niż loco piekarni.

III. Mięso: 1 kg. wołowego z dokładką 20 prc. 530.000 mkp., 1 kg. wieprzowego z dokł. 580.000 mkp., cielecego lub baraniego 470.000 mk., 1 kg. wołowego koszerne 650.000 mk., 1

kg. cielecego koszer 550.000 mkp. Ceny mięsa bez dokładki o 20 prc. wyższe, podrobitu o 40 prc. niższe od cen powyższych.

IV. Wędliny (za 1 kg.): cabanosa 1.500.000 mkp., kielbasek, rolady i zająca 1.200.000 mk., poledwicy, karczku, kielbasy krajanej, wędzonki 1.150.000 mkp., kielbaski serwoładki 1.000.000 mk., salami i salcesonia 960.000 mkp., kielbasy do gotowania 920.000 mkp., salcesonu zwyczaj. 800.000 mkp., poledwicy na kiedety 800.000 mkp., kielbasy surowej do smażenia 700.000 mkp., kiszki zwyczajnej 400.000 mkp.

V. Tłuszcze (za 1 kg.): smalcu i słoniny paprykowanej 1.400.000 mkp., sadła 1.100.000 mkp., słoniny wędzonej 1.050.000 mkp., słoniny zwyczaj. 1.000.000.

Odbitki tej taryfy winni kupcy wywiesić w lokalu zarobkowym, względnie na miejscu sprzedaży w miejscu widocznym, dostępnym dla kupujących.

Pobierający ceny wyższe, będą podlegani do odpowiedzialności i karani grzywną do kwoty 10.000.000 mk., ewentualnie także kara aresztu do trzech miesięcy.

domo i tak przykłady powyższe ilustrują, wielokrotnie wyższą od cen obiegowych, z połowy r. 1923.

Rozporządzenie wykonawcze jest więc w tym względzie sprzeczne z ustawą o podatku majątkowym i Trybunał administracyjny musiałby uchylić wszystkie wymiary, na tej bezprawnej podstawie przeprowadzone.

To samo, tylko w wyższym jeszcze stopniu, da się powiedzieć o szacowaniu majątku przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych. Odnośnie do tej kategorii płatników wprowadza rozporządzenie zupełnie nową, całkowicie oryginalną zasadę szacowania majątku za pomocą wnioszkowania pośredniego. Kapitał zakładowy i obrotowy takich płatników ma być mianowicie szacowany na podstawie wielokrotności przeciętnego miesięcznego obrotu, osiągniętego w pierwszym półroczu r. 1923. Rozporządzenie dzieli w tym celu przedsiębiorstwa handlowe na 80, a przedsiębiorstwa przemysłowe na 69 kategorii i dla każdej z nich ustala współczynnik wielokrotności obrotu miesięcznego (od 1/2 do 10), przyczem sumy w ten sposób uzyskane mają być jeszcze pomnożone przez 2 ze względu na różnicę pomiędzy wartością marki polskiej w dniu 1. lipca 1923, a przeciętną jej wartością w pierwszym półroczu 1923 r.

Ustalanie majątku przedsiębiorstw, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, na podstawie ich obrotu, jest tem mniej racjonalne, że i obrót ten nie da się ściśle stwierdzić, a cyfry obrotu, ustalone przez komisje dla podatku przemysłowego, są odnośnie do tej właśnie kategorii płatników bardzo problematyczne.

Pomijamy na tem miejscu przepisy rozporządzenia wykonawczego co do szacowania majątku w kapitalach i praw majątkowych (prawa do rent itp.) musimy jednak zastanowić się jeszcze na przepisach, dotyczących szacowania urządzeń domowego i innych przedmiotów, służących do osobistego użytku.

Wedle artykułu 3. ustawy, przy określaniu wartości majątku, nie należy brać pod uwagę mebli, odzieży, sprzętów domowych, służących

do osobistego użytku płatników oraz ich rodzin do wysokości 5.000 fr. zł., wobec czego sposób szacowania przedmiotów majątkowych tego rodzaju jest sprawą wielkiej wagi dla bardzo szerokiej sfery ludności. Ołóż zauważyć należy, że rozporządzenie wykonawcze zawiera tabelę, która wyszczególnia ceny jednostkowe, a uwzględnia kryteria trojakiemu rodzaju: 1) rodzaj urządzenia (luksusowy, zamożny i przeciętny), 2) wielkość pomieszczenia (ubikacja wielka, średnia lub mała), wreszcie 3) przeznaczenie danej ubikacji (salon lub biurowy, gabinet, kancelaria lub pokój przyjęć, sypialnia, jadalnia i kuchnia. Wartość szacunkowa salonu lub biurowego, urządzonego w sposób luksusowy, ustalono zależnie od wielkości ubikacji w sumach 300 milionów, 240 milionów i 200 milionów, przy urządzeniu zamożnym w sumach 150 milionów, 120 milionów i 100 milionów, przy urządzeniu przeciętnym w sumach 80 milionów, 60 milionów i 50 milionów. Dla pokoi sypialnych ceny szacunkowe wynoszą: 100 milionów, 75 milionów, 60 milionów, — 50 milionów, 40 milionów i 30 milionów, — 25 milionów, 20 milionów i 15 milionów, dla pokoi jadalnych zaś: 80 milionów, 60 milionów i 50 milionów, — 30 milionów, 25 milionów i 20 milionów, — 15 milionów, 12 milionów i 10 milionów, dla urządzeń kuchennych wreszcie: 40 milionów, 30 milionów i 25 milionów, — 20 milionów, 15 milionów i 12 milionów, — 10 milionów, 8 milionów i 5 milionów. W ten sposób urządzenia „zamożne” w mieszkaniu, składającym się z 4 pokoi (salon, jadalnia, sypialnia, pokój dzienny) i kuchnia oszacowany będzie przy ubikacjach średniej wielkości na 240 milionów Mp. czyli 12.000 fr. zł. Wartość urządzenia „przeciętnego” takiego samego mieszkania wyniesie 120 milionów Mp. czyli 6.000 franków złotych, tak, że wchłoni od opodatkowania będzie dopiero mieszkanie trzypokojowe „przeciętnie urządzone” lub mieszkanie 4-pokojowe w ten sam sposób urządzone i składające się z małych ubikacji. Zauważyć należy, że przedmioty z platyny, złota i srebra, oraz drogie kamienie mają być osobno szacowane i że urządzenie w każdej z osobna ubikacji

danego mieszkania ma być samodzielnie klasyfikowane, to znaczy, że urządzenie jednego pokoju może być uważane za „luksusowe”, a innych za „zamożne” lub „przeciętne.

Tabela ministerialna zapobiega wprawdzie szczykanom szacunkowym, ustala jednak wysokie ceny jednostkowe i nie uwzględnia zupełnie — wbrew oczywistym wymogom, słuszności i zasadniczemu postanowieniu § 7 ustawy — stopnia zużycia lub zniszczenia.

Dr. Stanisław Krzemicki.

Z opery i operetki.

Puccini'ego „Toska” w odniennej obsadzie. — Wznowienie „Dzieczęcia z Holandji”.)

Lwów, 15. grudnia.

Nastreczająca artystom pod względem wokalnym, jakoteż scenicznym duże pole do popisu partię barona Scarpia wykonał na ostatnim przedstawieniu „Toski” (12. b. m.) p. Romuald Cyganik, zachwycając słuchaczy wydatnością i brzmieniem swego okazalego głosu. Zadanie miał niełatwe, zważywszy, że w pamięci widzów tkwi niewątpliwie jakaś niezatarta cząstka wrażeń wywołanych poprzednią świetną tej postaci kreacją p. Adama Okońskiego. Współudział w potężnym i efektownym „finale” pierwszego aktu, oraz dramatyczne sceny z Toską w drugiej odsłonie wypadły w interpretacji p. Cyganika — o ile chodzi o świadczenia wokalne — dość skonalnie, pożądanem byłoby natomiast, wykluczając nawet wszelkie porównania ze Scarpia Okońskiego.

Wodne ożywienie tej postaci za pomocą gry nieco ożywionej, popartej przedewszystkiem cokolwiek chociażby wyrazistym współdziałaniem mimiki, i w ogóle szczegółami gry scenicznego, wykazującymi głębsze przejęcie się artysty swą rolą. Przypuszczać należy, że wybitne ozdolenie tego wiele obiecującego w przyszłości śpiewaka wyda z czasem i w tym kierunku korzystną zmianę i pomyślne rezultaty.

W innych partiach pierwszorzędnych nie brakło też sukcesów i wystąpili z wielkim powodzeniem p. Celina Nahlikówna (Toska) i p. Ignacy Mann (Cavaradossi), a całość wykonania pod batutą p. Józefa Lehrera odznaczała się precyzją i szeregiem efektów umiejętnie uzyskanych.

Wznowiona w ubiegłym tygodniu bardzo wesoła operetka E. Kalmana „Dziewczyna z Holandji” obudziła ponownie zainteresowanie widzów i zainspirowała „genra” sztuki. Całość wykonania składna i w odpowiednio żwawem tempie nie pozostawia nic do życzenia, a niektóre kreacje, jak n. p. damy dworu (p. Helena Miłowska), oclmistrzyni (wyborna i arcykomiczna p. Amelia Kasprończowa) i oclmistrza (p. Michał Tatrzański) wywołują nieustanne wybuchy śmiechu i burzliwe oklaski. Momentem kulminacyjnym humoru nazwać można piosenkę — rodzaj kupletu — z refrenem „Wszystko można, lecz z ostrożnością”, którą niezrównana w tej roli Kasprończowa śpiewa z werwą „neo plus ultra”. Powyżej wymienieni artyści zapewnią tej melodramatycznej operetce niezawodnie dalszy żywot na deskach Teatru Nowości.

(J. n.)



Własne domy towarowe w

AMSTERDAMIE
BERLINIE
BUDAPESZCIE
BELGRADZIE
HAMBURGU
KOLONJI
ZAGRZEBIU
PRADZE
SZEDEBYNIE
WIEDNIU
TRYJESZCIE
MONACHIUM
MEDJOLANIE
ZURYCHU

Otwarte już nastąpiło!

Najtrwalsze i najtańsze obuwie!



SALAMANDRA

Sp. z ogr. odp.
Lwów, Legionów 11.

**Nowo otwarty Magazyn
Wytwornych Mód Męskich**

pod Firmą:

**„ANDRÉ”
BERTA STARK
plac Marjański 1. 9.**

poleca: kapelusze francuskie sławnej marki „Delion-Paryż”, bieliznę męską, i rawaty francuskie słynnej firmy „Paul Olmer & Cie-Paryż”, rękawiczki ang. „Deuts”, wyroby trykotowe i inne w zakresie ten wchodzące artykuły po umiarkowanych cenach.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta wojskowe wydane przez P. K. U. Lwów na nazwisko Wojciech Kunert, oraz kartę rejestracyjną Nr. 312 na automobil osobowy „Lancia” Nr. 7312. 9211-3

Poszukuje się
**ZDOLNEGO URZĘDNIKA TAPTACZ-
NEGO**

do 3-gatowego tartaku parowego względnie do manipulacji na składzie materiału i ekspedycji desek podwodami, jakoteż do w związku z tem połączonymi robotami kancelaryjnymi. Przyjmujemy tylko takiego urzędnika, który może się wykazać długoletnią praktyką w tym charakterze. Z powodu braku mieszkanii nieżonaci mają pierwszeństwo. Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków należy nadesłać pod „Tartak P. S.” do biura ogłoszeń: H. Buchstaba, Lwów Legionów 21. 9266

BECZKI ZE SMOLY. Około 80 beczek zupełnie dobrych kupi Biuro Otrąbka. Częstochowa dla B. 9195

MASZYNY do szycia



na nowszych systemów, część i składowe tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych 9123 poleca

A. MALIMON
Skład maszyn do szycia

Lwów, ul. Wałowa 1 (I A).
Przyjmuje również maszyny do naprawy.

**Czytajcie
„SZCZUTKA”!**

OGŁOSZENIE.

„OIKOS” Związkowe Zakłady Przemysłu i Budownictwa drzewnego Sp. Akc. we Lwowie ul. 3-Maja 11.

zawiadamia że począwszy od 17 grudnia 1923 wypłaca POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY we Lwowie oraz wszystkie jego oddziały

dywidendę za rok obrotowy 1922/23 w wysokości 400 proc. t. j. po Mk. 4.000

za kupon Nr. 2. akcji wszystkich dotychczasowych emisji

NAJODPOWIEDNIEJSZE PODARUNKI GWIAZDKOWE.

DLA PAŃ: 1) Ostatnia nowość sezonu. Trykotina jedwabna na najładniejsze i najmłodniejsze damskie stroje we wszystkich kolorach. Szerokość materiału 180 cm., tak, że jedna szerokość wystarcza w zupełności dla najcięższej osoby. Na suknię potrzeba najwyżej od 1½ do 2 metr. Cena za metr Mk. 7,000.000.

2) Płótna białe lub kolorowe na bieliznę, pościel, wsypy i poszwy. Cena za metr Mk. 1,600.000, 2,000.000 i 2,400.000.

3) Firanki na metry, piękna kanwa przetkana paseczkami koloru białego lub kremowego, szer. 90 cm. Cena za metr Mk. 2,000.000.

4) Nowość! Gotowe damskie swetry, czysto wełniane, długie, puszyste, ciepłe, praktyczne, we wszystkich kolorach. Cena sztuki Mk. 16,000.000 i 18,000.000. Z tego samego materiału bluzki Mk. 8,000.000 i 10,000.000.

5) Gotowe całe suknie najmłodniejszego fasonu (kanton) z pięknego trykotu, nadające się na każdą figurę, nadzwyczaj ładne, trwałe i praktyczne, zdadne do prania, we wszystkich kolorach. Dekolt i obwód rękawów przybrane tymże towarem odmiennego, bardzo ładnego koloru. Cena sukni tylko 15,000.000 Mk.

6) Na damskie kostiumy, suknie, bluzki, szewioty Frotte najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości w kolorach: granat, czarny, brązowy, zielony, błękitny i blade-kawowy. Gładki i w pasy. Nadzwyczaj mocny, ładny, praktyczny materiał. Cena metra Mk. 7,000.000 i 10,000.000.

DLA PANÓW: 7) „Boston”. Ostatnia nowość sezonu. Wyrób z czystej wełny w najmłodniejsze kolory i desenie. Bardzo praktyczny i modny materiał na eleganckie męskie ubranie, lub na damskie kostiumy i płaszcze. Cena za 1 metr gat. A. 7,000.000, gat. B. 10,000.000, gat. C. 14,000.000, prima 20,000.000 mk.

8) Komplet podszewki pod ubranie wysyła się za Mk. 8,000.000 i 12,000.000.

9) „Melanz-Prima”. Towar ten jest nie do rozdarcia, bardzo ładny i trwały w noszeniu, tak, że jest niezbędny dla każdego na codzienne ubranie. Cena za 3 metry na całe ubranie męskie lub damskie gat. A. Mk. 10,000.000, gat. B. 12,000.000, gat. C. 15,000.000.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, za zaliczką pocztową, nawet bez zadatku. Za przewoźne, opakowanie (w płótnie), asekurację i inne wydatki dolicza się 10%.

Bez wszelkiego ryzyka. Kupujący absolutnie nie nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie spodoba, przyjmujemy go z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: Ekspedycja przesyłek pocztowych „NADZIEJA”, Łódź, ul. Kilińskiego 1. 40.

Uwagi: 1) Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu. 2) Na zadanie wysyłamy cenniki bezpłatnie. 3) Propozycje te prosimy zachować. 4) Nie zwlekać! Tendencja zwykła.

8932-3

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 1,125.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 1,250.000 mp., za granicą 1,500.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1-3 popoł. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmujemy. — Rekopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczty Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kielbusiewicz